

**Joanna Przyklenk, *Staropolska kronika
jako gatunek mowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu
Śląskiego, Katowice 2009, ss. 192**

Monografia Joanny Przyklenk stanowi rzadki, a niezwykle interesujący przykład charakterystyki wybranego, bardzo złożonego gatunku mowy. Mimo ogromnego w ostatnich latach rozwoju lingwistyki tekstu oraz genologii lingwistycznej zainteresowanie badaczy koncentruje się w zasadzie głównie na problematyce współczesnej, a nawet jeżeli zdarzają się analizy dotyczące tekstów powstałych w przeszłości, to mają one raczej charakter statyczny, osadzony w realiach danej epoki. Omawiana książka stanowi na tym tle ewenement, gdyż autorka przedstawia drogę gatunku staropolskiej kroniki dynamicznie, wyznaczając kolejne etapy jego rozwoju oraz cechy konstytutywne, odnotowane także w późniejszych kontynuacjach. Dodać trzeba, że praca ta wyrosła z podejmowanych już od kilkunastu lat w katowickim środowisku językoznawczym badań diachronicznych nad gatunkami mowy.

Staropolskie kroniki traktowane zazwyczaj jako dzieła literackie były do tychczas przedmiotem dogłębnej refleksji literaturoznawczej. Joanna Przyklenk, nawiązując częściowo do tych ustaleń i weryfikując je niejednokrotnie, charakteryzuje badany gatunek z pozycji lingwistycznych kategorii tekstowości oraz wyznaczników dyskursywnych. Wychodzi więc z odmiennych od literaturoznawczych założeń metodologicznych, co pozwala jej na zupełnie nowe spojrzenie na ten głęboko osadzony w tradycji gatunek mowy. Niewątpliwą zaletą omawianej monografii jest szeroka perspektywa diachroniczna – autorka obejmuje swoim oglądem teksty powstałe na przestrzeni kilku stuleci: od XII-wiecznej Kroniki Galla aż do ostatecznego zmięczenia gatunku w XVII stuleciu. Materiał badawczy stanowią więc zarówno średniowieczne kroniki pisane po łacinie, jak też późniejsze dzieła polskojęzyczne. Taki dobór materiału autorka uzasadnia konstatacją, iż język, w jakim powstały badane dzieła,

nie miał zasadniczego wpływu na organizację tekstu kroniki oraz na zakres jej odniesień intertekstualnych. Za najistotniejszy uznano fakt, że wszystkie utwory poddane oglądowi powstały w polskim kręgu kulturowym i piśmienniczym, w związku z czym stały się elementem dyskursu na płaszczyźnie historycznej, naukowej i literackiej. Dodać trzeba, że termin „staropolska kronika” jest przez autorkę rozumiany zgodnie z tradycją historycznoliteracką, tzn. mieści się w trzech okresach: średniowieczu, renesansie i baroku.

Przedstawiony w monografii rozwój gatunku kroniki został osadzony na szerokim tle historyczno-kulturowym wraz z uwzględnieniem ustaleń badawczych takich dyscyplin jak historia oraz teoria i historia literatury. Autorka odwołuje się do antycznego rodowodu kroniki oraz rozważa wzajemne przenikanie się form staropolskiego dziejopisarstwa, próbując ustalić, co łączy analizowany typ tekstu z innymi gatunkami piśmiennictwa historycznego, takimi jak annały, roczniki, dzieje, latopisy. Przywołana w pracy bogata egzemplifikacja leksykograficzna pokazuje, że – niezależnie od różnic tekstologicznych – w dużej mierze formy te były postrzegane synonimicznie, a na skutek wycofania się większości tych leksemów z potocznej świadomości współcześnie wszelkie faktograficzne utrwalenie zdarzeń minionych utożsamiane jest z gatunkiem kroniki, tak dzisiaj przecież odległej od wzorca staropolskiego.

Podstawową część omawianej książki stanowią rozważania genologiczne, wskazujące na konstytutywne cechy badanego gatunku, do których zaliczyć należy temporalno-lokatywne ujmowanie zjawisk oraz charakterystyczne elementy kompozycyjne. Interesujące wydają się spostrzeżenia autorki na temat kategorii czasu pokazujące, że ludzie dawnych epok postrzegali upływający czas w sposób odmienny od współczesnego, co wynikało z obserwowanej regularności zjawisk przyrodniczych prowadzącej do przekonania o cyklicznej (spiralnej) naturze dziejów. W staropolskich kronikach ścierają się dwie koncepcje ujmowania czasu: spiralna i linearna, co wiązało się z potrzebą porządkowania dziejów przez datowanie często bardzo odległych wydarzeń biblijnych czy mitologicznych. Autorka koncentruje się w swoich analizach na sposobie konstruowania narracji oraz na leksykalnych wykładnikach wyrażania relacji czasowych. Drugi czynnik organizujący przekaz historiograficzny stanowiła lokatywna charakterystyka zdarzeń, wprowadzająca także istotne elementy ówczesnej wiedzy etnograficznej i kosmologicznej. Analiza realizacji tej kategorii w kronikach z różnych okresów pokazuje stopniowe zawężanie horyzontu poznawczego – od średniowiecznych ujęć przestrzeni uniwersalnej, poprzez płaszczyznę państwową, aż po lokalizacje regionalne, związane z powstawaniem kronik klasztornych oraz miejskich.

Istotny element charakterystyki gatunku stanowi w omawianej monografii rama kompozycyjna ze szczególnym uwzględnieniem wskazówek meta-

tekstowych, wyznaczających intencjonalność wypowiedzi kronikarskiej oraz budujących relacje nadawczo-odbiorcze. Sporo uwagi autorka poświęca też strukturze tekstu, jego wewnętrznej delimitacji oraz organizacji partii inicjalnych i finalnych kroniki. Szczegółowe analizy wypowiedzi metatekstowych, tak wyrazistych w staropolskich kronikach, prowadzą do konstatacji, iż nie tylko pełnią one istotną funkcję kompozycyjno-porządkującą, ale także kształtują bogatą sieć odniesień intertekstualnych. Autorka wykazała, że na skutek wzrostu świadomości historycznej rozwój opisywanego gatunku przebiegał w kierunku unaukowania przekazu za pomocą cytatów, odwołań do innych tekstów kronikarskich i historycznych, co z jednej strony podnosiło wiarygodność dzieła, a z drugiej budowało obraz twórcy-erudyty.

Jednym z ważniejszych założeń badawczych Joanny Przyklenk było usytuowanie kroniki wśród innych form piśmiennictwa staropolskiego i wykazanie zachodzących między nimi relacji, budujących liczne zależności międzygatunkowe, które osłabiały wyrazistość genologicznych podziałów, ale zarazem pozwoliły uchwycić intertekstualny potencjał gatunku. Okazuje się, że staropolska kronika była niezwykle otwarta na cudze głosy, myśli i style mówienia o świecie, przy czym wynikająca stąd polifoniczność nie była chaotyczna, ale ściśle podporządkowana jasno określonym celom komunikacyjnym. Wprowadzanie „cudzej mowy” w tekstach kronik odbywało się na dwóch płaszczyznach: wewnątrztekstowej, w której przytaczano najczęściej w mowie zależnej wypowiedzi bohaterów opisywanych zdarzeń, czyli postaci świata przedstawionego, oraz na poziomie narracji, w której wykorzystywano odwołania do innych, bliżej niesprecyzowanych wypowiedzi kronikarskich i historycznych w relacjonowaniu i komentowaniu zdarzeń, co często było wyrazem dystansu oraz asekuracji autora wobec prawdziwości prezentowanego przekazu.

Dużym walorem omawianej monografii jest osadzenie badanych tekstów w realiach kulturowych i historiozoficznych epoki, które determinowały – jak wykazały szczegółowe analizy – przemiany gatunku kroniki. Wyrastając z literackich doświadczeń średniowiecza, ten typ tekstu stał się istotnym składnikiem pisarstwa doby renesansu, w której nastąpił wzrost dbałości o artystyczną formę przekazu. To właśnie literacki walor kronik XVI- i XVII-wiecznych, sposób budowania narracji oraz konstruowania wypowiedzi metatekstowych, a także obiektywizacja przekazu doprowadziły do wyrazistego oddzielenia gatunku na tle innych form piśmiennictwa historiograficznego. Co ciekawe, kronika po osiągnięciu swoistego apogeum w realizacjach piśmiennictwa przełomu XVI i XVII stulecia zaczęła zanikać, a relacjonowanie przeszłych wydarzeń przejęły formy poezji okolicznościowej i pamiątnikarstwa.

Autorka traktuje kronikę jako gatunek należący do przeszłości, gdyż – jak dowodzi – był zdeterminowany kulturowo i historycznie, a nade wszyst-

ko ukształtowany przez dawny sposób myślenia o minionych wydarzeniach. Spotykane po XVII stuleciu, także współczesne realizacje kroniki mają już kształt znacznie zubożony przede wszystkim ze względu na ograniczenia temporalne i przestrzenne. Obecnie spotykane są dwie odmiany: kronika miejska oraz instytucjonalna (np. kronika szkoły, zakładu pracy, kościoła itp.), które być może spełniają podstawowe kryteria gatunku, ale funkcjonują w zupełnie odmiennych uwarunkowaniach pragmatycznych i stylistycznych. Celny wydaje się zatem wybór autorki wprowadzający ograniczenie analiz do okresu staropolskiego.

Monografia Joanny Przyklenk, chociaż oparta na przesłankach lingwistycznej analizy tekstu, przeznaczona jest nie tylko dla językoznawców, ale także dla badaczy literatury, dla których może stać się przyczynkiem do weryfikacji bądź też głębszego uzasadnienia utrwalonych w nauce sądów. Ze względu na liczne odniesienia do ustaleń innych dyscyplin oraz osadzenie analiz w realiach historiozoficznych epoki omawiana książka ma charakter erudycyjny, a klarowny i przekonujący tok wyводу sprawia, że jej lektura jest fascynującym doznaniem poznawczym. Jest to rzadki przykład pozycji naukowej, która może zaciekać każdego czytelnika zainteresowanego historią oraz postrzeganiem świata przez dawnych Polaków.

Mirosława Siuciak